



## Centrum Badań Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BS/198/16/89

ŁÓDŹ W WYNIKACH SONDAŻY CBOS

Komunikat z badań

Warszawa, wrzesień 1989 r.

Nie dysponujemy niestety danymi empirycznymi, które pozwalałyby potraktować miasto Łódź i jej mieszkańców jako samodzielny przedmiot obserwacji. Materiał, który mamy, pozwala jedynie na sądy zrelatywizowane. Zatem tematem opracowania będą nastroje, poglądy i sympatie polityczne mieszkańców Łodzi (wraz z ich dynamiką i wewnętrznym zróżnicowaniem) na tle nastrojów, poglądów i sympatii mieszkańców innych miast.

Za podstawę porównań przyjęliśmy poglądy i opinie mieszkańców miast liczących ponad dwieście tysięcy, uznając, że stanowi ona najlepsze tło dla uwypuklenia zjawisk najbardziej charakterystycznych dla panującej w Łodzi sytuacji.

Wybrane wyniki pięciu sondaży prezentujemy w układzie mikrohistorycznym, tj. za okres od stycznia do września '89. Styczeń jest w tym wypadku datą wybraną czysto apriorycznie. Można przyjąć, że na początku bieżącego roku zarówno kierunek, jak i tempo rozwoju sytuacji politycznej i społecznej były trudne do przewidzenia. Zatem startujemy jeszcze w poprzedniej epoce politycznej, by poprzez kolejne fazy przełomu: Okrągły Stół, kampanię przedwyborczą, wybory i ogłoszenie ich wyników - przejść do obecnej.

#### Sytuacja wyjściowa - styczeń 1989<sup>1</sup>

Wszystkie standardowo stosowane w sondażach CBOS miary wskazywały, że jeśli chodzi o ocenę aktualnej sytuacji politycznej, gospodarczej, położenia materialnego ludzi, a także przewidywany kierunek ich rozwoju, mieszkańcy Łodzi stanowią grupę zdecydowanie różną od mieszkańców innych dużych miast.

Na pytanie: "Jak, Pana(i) zdaniem, żyje się obecnie większości ludzi w Polsce?" odpowiadało<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Dane pochodzą z sondażu "Aktualne wydarzenia (12)", zrealizowanego w dniach 21-25 stycznia '89.

<sup>2</sup> Wszystkie wielkości w opracowaniu podane są w procentach.

	Łódź	inne miasta
dobrze	0,0	1,9
raczej dobrze	10,3	15,7
raczej źle	46,3	54,7
źle	38,5	22,0
trudno powiedzieć	7,7	5,3

We wszystkich kolejnych pytaniach, stanowiących miarę nastrojów, reguła, iż Łodzianie widzą w zdecydowanie ciemniejszych barwach niż mieszkańcy innych dużych miast widzą zarówno teraźniejszość, jak i przyszłość, została utrzymana praktycznie bez wyjątku. Podajemy je wraz z rozkładami odpowiedzi bez zbytecznych w tym wypadku komentarzy.

"Jak Pan(i) ogólnie ocenia obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce?"

	Sytuacja polityczna	
	Łódź	inne miasta
Bardzo dobrze	0,0	0,0
Dobrze	0,0	7,5
Raczej dobrze	2,6	16,7
Ani dobrze, ani źle	35,9	36,5
Raczej źle	20,5	18,9
Źle	23,1	8,2
Bardzo źle	10,3	5,7
Trudno powiedzieć	7,7	6,6

  

	Sytuacja gospodarcza	
Bardzo dobrze	0,0	0,0
Dobrze	0,0	0,0
Raczej dobrze	0,0	1,6
Ani dobrze, ani źle	7,7	11,6
Raczej źle	23,1	30,5
Źle	25,6	32,7
Bardzo źle	41,0	21,4
Trudno powiedzieć	2,6	2,2

"Czy w ciągu najbliższych dwóch lat, Pana(i) zdaniem, sytuacja kraju poprawi się, pogorszy, czy też nie ulegnie zmianie?"

Sytuacja polityczna

	Łódź	inne miasta
Zdecydowanie się poprawi	2,6	2,2
Raczej się poprawi	20,5	37,7
Pozostanie bez zmian	30,8	30,5
Raczej się pogorszy	10,3	11,0
Zdecydowanie się pogorszy	10,3	2,5
Trudno powiedzieć	25,6	16,0

Sytuacja gospodarcza

Zdecydowanie się poprawi	2,6	0,9
Raczej się poprawi	12,8	30,5
Pozostanie bez zmian	20,5	22,6
Raczej się pogorszy	28,2	22,6
Zdecydowanie się pogorszy	23,1	9,1
Trudno powiedzieć	12,8	14,2

"Czy, Pana(i) zdaniem, w społeczeństwie naszym odczuwa się obecnie spokój i odprężenie, czy też raczej niepokój i napięcie?"

Całkowity spokój	0,0	0,0
Raczej spokój	2,6	8,2
Pewne napięcie	41,0	69,2
Bardzo duże napięcie	43,6	16,4
Trudno powiedzieć	12,8	6,3

Czy, Pana(i) zdaniem, w najbliższych miesiącach w sytuacji w naszym kraju:

	Łódź	inne miasta
będzie następowało uspokojenie	5,1	6,6
nie będzie większych zmian	15,4	34,3
będzie narastał niepo- kój		
zwiększy się napięcie	56,4	41,2
trudno powiedzieć	23,1	17,9

"Jak ocenił(a)by Pan(i) obecne nastroje wśród ludzi, z którymi styka się Pan(i) na co dzień w zakładzie pracy, środowisku zamieszkania? Które z następujących określić najlepiej to oddają?"

Ogólne zadowolenie i odprężenie, wiara, że będzie lepiej	0,0	1,3
Pewne odprężenie i zadowolenie, że jest trochę lepiej	2,6	6,0
Apatia, rezygnacja, pogodzenie się z losem	2,6	13,2
Lęk, obawa co przynie- sie przyszłość, nie- pewność jutra	33,3	52,8
Ogólne niezadowolenie, brak wiary w jakakol- wiek poprawę	56,4	23,3
Określił(a)bym to inaczej	0,0	1,3
Trudno powiedzieć	5,1	2,2

Jeśli zatem w styczniu 1989 atmosfera w wielkich miastach była bliska wybuchu, to w Łodzi była ona bardziej wybuchowa niż gdziekolwiek indziej. Nie tylko bowiem bezpośrednio wyrażane nastroje były gorsze niż w innych miastach, ale towarzyszył im ponadto zdecydowany brak zaufania do większości instytucji i organizacji społecznych, niewiara w trafność posunięć rządu i w jego kompetencje do kierowania życiem kraju. Na pytanie o ocenę wskazanych w sondażu organizacji, instytucji, grup i osób z życia publicznego, ocenę zgodności ich działalności z interesem społeczeństwa, odpowiadano w następujący sposób. Pytanie brzmiało: "Czy zgadza się Pan(i), że ich działalność dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami?"

		Tak	Nie
Sejm	Łódź	38,5	53,9
	inne miasta	53,1	28,0
Rząd	Łódź	28,2	61,7
	inne miasta	50,0	32,7
Wojsko	Łódź	38,4	38,4
	inne miasta	59,1	23,3
PRON	Łódź	15,4	64,1
	inne miasta	27,6	44,9
Rada Konsul- tacyjna przy przewodniczą- cym Rady Pań- stwa	Łódź	30,7	30,7
	inne miasta	38,3	25,2
PZPR	Łódź	12,9	71,8
	inne miasta	22,7	55,7
ZSL	Łódź	15,4	43,5
	inne miasta	30,8	29,3
SD	Łódź	15,4	41,0
	inne miasta	32,1	28,9
Kościół	Łódź	71,8	17,9
	inne miasta	78,9	9,8
Rada Państwa	Łódź	18,0	56,4
	inne miasta	51,5	28,6
Związki zawo- dowe skupione w OPZZ	Łódź	46,2	35,9
	inne miasta	50,3	29,5
Telewizja	Łódź	33,4	46,1
	inne miasta	50,6	34,5
MO i MSW	Łódź	12,9	61,5
	inne miasta	41,2	44,5

Rzecznik Praw Obywatelskich	Łódź	58,0	20,6
	inne miasta	66,0	7,5
W. Jaruzelski	Łódź	20,6	69,2
	inne miasta	47,8	32,4
J. Glemp	Łódź	71,8	10,3
	inne miasta	89,6	5,9
L. Wałęsa	Łódź	56,4	18,0
	inne miasta	65,7	11,7
Opozycja	Łódź	46,2	12,9
	inne miasta	48,5	23,2

(W zestawieniu kategoria "tak" oznacza zsumowane odpowiedzi "tak" i "raczej tak", natomiast "nie" - "nie" i "raczej nie". Pominięto odpowiedzi "trudno powiedzieć").



Charakterystyczne jest, że mieszkańcy Łodzi okazywali w styczniu 1989 większą nieufność generalnie wszystkim instytucjom, organizacjom i osobistościom publicznym niż mieszkańcy innych wielkich miast - przy zachowaniu takiego samego, jak i gdzie indziej kierunku sympatii politycznej. Z powyższego zestawienia wynika, że również ówczesna opozycja i lider L.Wałęsa cieszyli się w Łodzi mniejszym zaufaniem niż w innych miastach. Oznaczało to, że ani aktualna władza, ani opozycja nie dają podstaw do nadziei na poprawę sytuacji. Propozycje jednej i drugiej strony zaspokajały w Łodzi mniejszą część popytu na idee i poczucie identyfikacji politycznej niż miało to miejsce w innych miastach. Łódź, wedle takiej interpretacji, czuła się jakby bardziej "wyłączona", znajdowała się na uboczu dojrzewających w kraju procesów, a przez to sympatie polityczne były tam słabiej spolaryzowane niż w innych miastach. Nie do końca jest to jednak prawda, ponieważ na pytanie: "W części zakładów pracy tworzone są nowe struktury <<Solidarności>>. Jaki jest Pana(i) stosunek do tego typu działań?", odpowiadano:

	Łódź	inne miasta
zdecydowanie je popieram	23,1	20,1
raczej je popieram	46,2	34,3
raczej ich nie popieram	15,4	13,2
zdecydowanie ich nie popieram	0,0	5,7
trudno powiedzieć	15,4	26,1

Zatem niższa niż w innych miastach ocena pożytku, jaki płynie bądź może płynąć z działalności opozycji i L.Wałęsy (co wynika z podanego wcześniej rozkładu odpowiedzi na poprzednie pytanie) dotyczyła - wydaje się - jedynie tej opozycji, która funkcjonowała na początku roku 1989. Była to zatem ocena opozycji częściowo obecnej w życiu politycznym przez ostatnie kilka lat. Ocena ta, jak to wyraźnie widać w zaprezentowanym zestawieniu, nie była automatycznie przenoszona na opozycję potencjalną, na przykład w kształcie legalnie działającego związku zawodowego. W tym wypadku mieszkańcy Łodzi okazali się bardziej entuzjastycznymi zwolennikami legalizacji "Solidarności" niż mieszkańcy innych miast.

Po Okrągłym Stole

Niespełna trzy miesiące później, w sondażu zrealizowanym w dniach 6-10 kwietnia 1989 r., jeśli chodzi o miary nastrojów i deklarowane zaufanie do instytucji, sytuacja rysowała się niemalże identycznie jak na początku roku. Łodzianie nadal gorzej niż mieszkańcy innych miast wypowiadali się na temat aktualnej i przyszłej sytuacji gospodarczej i politycznej oraz o perspektywach poprawy położenia materialnego ludności. Wykazywali również generalnie mniejsze zaufanie do wszystkich instytucji, organizacji i osób działających na arenie publicznej. Jedynym wyjątkiem okazał się tu L. Wałęsa, do którego zaufanie deklarowało 85% Łodzian, a 82,4% - mieszkańców innych dużych miast.

Zajmiemy się bliżej reakcjami, jakie wywołało spotkanie przy Okrągłym Stole, i ocenami tego wydarzenia, jako że rzucają one nieco światła na widoczną już na początku roku specyfikę środowiska łódzkiego.

Na pytanie: "Jakich zmian w Polsce spodziewa się Pan(i) w wyniku ustaleń Okrągłego Stołu?" odpowiadano:

	Łódź	inne miasta
będą one bardzo duże i doprowadzą do gruntownej przebudowy obecnego systemu	0,0	4,8
będą one duże i doprowadzą do znacznej przebudowy	27,5	38,8
będą one niewielkie, nie doprowadzą do przebudowy obecnego systemu	42,5	35,6
nie będzie żadnych zmian	10,0	8,7
mam inny pogląd	5,0	1,6
trudno powiedzieć	15,0	10,6

Na analogiczne pytanie, sytuujące odpowiedź w kontekście bardziej osobistym: "Czy przy Okrągłym Stole zostały rozwiązane problemy ważne dla takich ludzi, jak Pan(i)?" - odpowiadano podobnie:

	Łódź	inne miasta
zdecydowanie tak	0,0	4,5
raczej tak	22,5	28,8
raczej nie	32,5	27,9
zdecydowanie nie	20,0	10,6
trudno powiedzieć	25,0	27,6

Jednocześnie za "przełomowe wydarzenie w sytuacji wewnętrznej Polski lat osiemdziesiątych" uznało Okrągły Stół 70,0% mieszkańców Łodzi, a 82,4% - mieszkańców innych miast. I na odwrót - za "wydarzenie nijakie, niewiele - zmieniające sytuację w kraju" Okrągły Stół uznało 27,5% Łodzian, a 16% mieszkańców innych miast.

Można przyjąć, zgodnie z najbardziej oczywistym rozumieniem tych wyników, że same obrady Okrągłego Stołu i ich ostateczny wynik był dla mieszkańców Łodzi czymś mniej znaczącym, niż dla mieszkańców innych miast. Tak jak poprzednio, możemy uznać, że główny nurt przemian i osie podziałów politycznych przebiegały w tym czasie nieco obok problemów istotnych dla mieszkańców Łodzi.

#### Przed wyborami do Sejmu

Przedwyborczy sondaż, zrealizowany w dniach 5-7 maja '89, przyniósł, jeśli chodzi o nastroje, wyniki zasadniczo zgodne z już przytaczanymi. Utrzymało się większe w Łodzi, niż w innych miastach zaufanie, do L.Wałęsy i mniejsze niż gdzie indziej do W.Jaruzelskiego i M.F.Rakowskiego. Pytanie o zaufanie do miejscowych (wojewódzkich) władz i organizacji przyniosło natomiast następujące wyniki.

Pytanie brzmiało: "Czy zgadza się Pan(i), że ich działalność dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami?"

		Zdecydo- wanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydo- wanie nie
Wojewoda	Łódź	0,0	14,5	23,0	15,1
	inne miasta	5,3	27,3	20,2	8,3
I sekretarz KW PZPR	Łódź	0,0	7,9	27,6	32,2
	inne miasta	3,8	21,4	21,9	13,5
Działacze "S" z województwa	Łódź	7,2	39,5	9,9	3,3
	inne miasta	11,2	35,9	9,6	3,5

(pominięto "trudno powiedzieć")

Zaufanie do działaczy wojewódzkich "Solidarności" okazało się w Łodzi praktycznie takie samo, jak w innych miastach. Zdecydowanie gorzej natomiast oceniali Łodzianie zgodność z interesami społeczeństwa działalność własnego wojewody i sekretarza miejscowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Sympatie polityczne przed wyborami były zatem dość wyklarowane, co zresztą znalazło wyraz w odpowiedziach na kolejne pytanie:

"Na kogo chętniej by Pan(i) głosował(a)?"

	Na związanego z "Solidarno- ścią"	Na nie związa- nego z "Soli- darnością"	Jest mi to obojętne
Łódź	43,4	11,8	44,7
inne miasta	27,4	16,3	56,0

  

	Na kandydata strony opo- zycyjno-so- lidarności- wej	Na kandydata strony koali- cyjno-rządo- wej	Jest mi to obojętne
Łódź	53,9	7,9	38,2
inne miasta	35,0	13,0	51,6

Na miesiąc przed wyborami mieszkańcy Łodzi mieli znacznie bardziej niż mieszkańcy innych miast wykrystalizowane poglądy i jednoznaczniej ukierunkowane sympatie polityczne. Przewaga "Solidarności" w nadchodzących wyborach powinna była być zatem bardziej miażdżąca niż gdzie indziej. Tak się jednak jak wiadomo, nie stało. Nie posiadamy danych empirycznych, które mogłyby wyjaśnić przyczyny tego faktu. Najprawdopodobniejsza wydaje się hipoteza, iż podziały wewnątrzsolidarnościowe były dla mieszkańców Łodzi sygnałem korygującym nieco "zawyżone" (w stosunku

do innych miast) nadzieje i oczekiwania związane z "Solidarnością". Nie przysporzyły one najprawdopodobniej głosów stronie przeciwnej w tych wyborach, lecz raczej zniechęciły w ogóle do brania w nich udziału.

Po pierwszej turze wyborów

W sondażu pod tym samym tytułem, zrealizowanym w dniach 8-12 czerwca br., nastroje mieszkańców Łodzi przedstawiały się tak samo, tzn. znacznie mniej optymistycznie niż w innych miastach.

Gdy chodzi o zaufanie do wszelkich instytucji, organizacji i osób publicznych, powróciło ono do poziomu z początku roku. Znow, jak poprzednio, Łodzianie deklarowali generalnie niższe zaufanie do wszelkich instytucji, osobistości i organizacji, łącznie z "Solidarnością" i L. Wałęsą. Wyrażali również nieco mniejsze, niż mieszkańcy innych miast, zadowolenie z wyborczego sukcesu "Solidarności". Nieco mniej triumfalnie odnosili się do jej zwycięstwa i nieco inaczej widzieli jego powody, jak i przyczyny porażki strony koalicyjno-rządowej. Oto przykłady:

Na pytanie: "Czy jest Pan(i) zadowolony(a), że niemal wszystkie miejsca w Senacie zdobyła <<Solidarność>>?" odpowiadano:

	w Łodzi	w innych miastach
bardzo zadowolony	23,7	30,8
raczej zadowolony	28,9	32,3
raczej niezadowolony	23,7	16,8
bardzo niezadowolony	15,8	6,4
jest mi to obojętne	7,9	13,1

Natomiast dwa pytania o powody zwycięstwa "Solidarności" oraz przyczyny przegranej strony koalicyjno-rządowej odpowiedzi rozkładały się w następujący sposób (przytaczamy tylko te kategorie odpowiedzi, w których odnotowano znaczące różnice pomiędzy mieszkańcami Łodzi a mieszkańcami innych miast):

"Co zdecydowało o wyniku wyborów? Dlaczego tak wielu wyborców głosowało na kandydatów <<Solidarności>>?"

	Łódź	inne miasta
Bo "Solidarność" miała dobrą kampanię wyborczą	84,2	64,6
Bo "Solidarność" nakłaniała, dawała instrukcje, jak głosować	68,4	50,0
Bo miała poparcie Kościoła	71,1	65,9
Kandydaci "Solidarności" to ludzie znani, poważani	65,8	58,8
Bo na każde miejsce miała po jednym kandydacie	71,1	55,5
Bo jej kandydaci to ludzie nowi, nie zajmujący stanowisk we władzach	81,6	71,4

(Respondenci odpowiadali "tak" lub "nie" w odniesieniu do każdej z przedstawionych im możliwości i niezależną; w zestawieniu podano odsetek odpowiedzi "tak")

"Dlaczego na kandydatów koalicji rządzącej głosowało tak mało wyborców?"

	Łódź	inne miasta
Bo ludzie nie ufają władzy, nie popierają jej	97,4	85,7
Bo kandydaci koalicji mieli słabą kampanię wyborczą	55,3	32,0
Bo nie nakłaniali, nie dawali instrukcji, jak na nich głosować	42,1	24,4
Bo nie mieli poparcia Kościoła	63,2	37,8
Bo nie zabiegała o wyborców	39,5	29,9
Bo kandydatów było za dużo, po kilku na jedno miejsce	68,4	44,5
Bo zbyt wielu kandydatów zajmowało stanowiska we władzach państwowych	89,5	71,0

Z zaprezentowanego rozkładu odpowiedzi wynika:

- Po pierwsze, że zajmowanie jakiegokolwiek stanowiska we władzach państwowych było w Łodzi okolicznością znacznie bardziej

obciążającą niż gdziekolwiek indziej. Stwierdzona we wcześniej prezentowanych wynikach generalnie większa nieufność mieszkańców Łodzi do wszelkich struktur i organizacji nie była więc przypadkowa. Można z dość dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że miejscowe władze musiały się nieźle "zasłużyć" mieszkańcom miasta.

- Po durgie, że nieufność obejmuje swym zasięgiem również "Solidarność". Jej zwycięstwo w Łodzi nie tak spektakularne jak w innych miastach, wg jej mieszkańców nie jest wynikiem jej zalet, programu czy zaufania, jakim się cieszy, lecz bardziej efektem sprawności wyborczej, lepszej taktyki, większej efektywności zabiegania o głosy i podparcia się pozycją oraz autorytetem Kościoła. Gdyby sparafrazować zaprezentowany rozkład wyników, to można by powiedzieć, że według mieszkańców Łodzi "Solidarność" wygrała nie dlatego, że na to zasługiwała, ale dlatego, że potrafiła wygrać.

Co dzisiaj?

Mamy w Łodzi do czynienia z sytuacją poniekąd paradoksalną, przynajmniej jeśli chodzi o jeden z jej aspektów. W ostatnim sondażu CBOS, zrealizowanym w dniach 13 - 14 września br., stwierdzono, że mieszkańcy Łodzi deklarują wyższe niż mieszkańcy innych miast zaufanie do większości instytucji, organizacji i osobistości publicznych. W myśl tego, co zostało przedstawione dotychczas, fakt taki byłby może zrozumiały w odniesieniu do Sejmu, Senatu, nowego rządu czy nowych koalicyjnych sojuszników "Solidarności". Tymczasem mieszkańcy Łodzi większym zaufaniem, niż mieszkańcy innych miast, obdarzają również wojsko, telewizję, MO i PZPR. Z poddanych ocenie dwudziestu ośmiu organizacji, osobistości życia publicznego oraz instytucji tylko trzy cieszą się zaufaniem mniejszym niż gdzie indziej. Są to: Kościół, przeciwnicy ustroju, premier T. Mazowiecki. A pytanie brzmiało: "Czy zgadza się Pan(i), że ich działalność dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami?"

		Tak	Nie
Kościoła	Łódź	68,5	26,9
	inne miasta	79,7	10,4
Przeciwników ustroju	Łódź	23,1	42,3
	inne miasta	26,0	31,8
Premiera T. Mazowieckiego	Łódź	84,6	0,0
	inne miasta	90,6	1,0

"Solidarność" i L. Wałęsa cieszą się w Łodzi co prawda większym zaufaniem niż w innych miastach, ale jednocześnie - analizując odpowiedzi na inne pytania - można znaleźć dowody na to, że i w stosunku do nich zarysowuje się wyraźna rezerwa, jeśli nie nieufność.

Na pytanie: "Co Pan(i) sądzi o tych ludziach z "Solidarności", którzy występują przeciwko L. Wałęsie?"  
odpowiadano:

	w Łodzi	w innych miastach
mają rację, popieram ich	11,5	7,8
mają rację, ale nie powinni teraz występować przeciwko L. Wałęsie	15,4	20,8
nie mają racji, nie popieram ich	23,1	34,4
nie obchodzą mnie sprawy "Solidarności"	19,2	12,0
trudno powiedzieć	30,8	25,0

" Na jaką partię lub związek głosował(a)by Pan(i),  
gdyby w następną niedzielę odbyły się wybory do Sejmu?"  
Na:

	Łódź	inne miasta
"Solidarność"	38,5	53,6
PZPR	7,7	5,7
OPZZ	19,2	9,4
ZSL	0,0	0,5
SD	0,0	4,7
UCh-S	0,0	1,6
Żadną z nich	26,9	17,2
Inną	7,7	7,3

" Kto, Pana(i) zdaniem, ma lepszy program rozwoju kraju?"

"Solidarność"	30,8	54,2
PZPR	3,8	2,6
OPZZ	0,0	3,6
ZSL	0,0	0,0
SD	0,0	3,1
UCh-S	0,0	1,0
Żadna z nich	26,9	12,5
Inna	0,0	1,6
Nie wiem	38,5	21,4

"Jak Pan(i) myśli, komu bardziej zależy na sprawach ludzi?"

	Łódź	inne miasta
"Solidarności"	30,8	53,1
PZPR	3,8	2,1
OPZZ	11,5	9,4
ZSL	0,0	0,5
SD	0,0	2,1
UCh-S	0,0	2,6
Żadnej z nich	11,5	11,5
Innej	3,8	1,6
Nie wiem	38,5	17,2

"Solidarność" tak w Łodzi, jak i w innych miastach, cieszy się nadal większym poparciem i popularnością niż wszystkie pozostałe ugrupowania razem wzięte. W Łodzi jednak to poparcie jest znacząco mniejsze, niż gdzie indziej w kraju. Charakterystyczne jest przy tym, że relatywnie niższa pozycja "Solidarności" w Łodzi nie oznacza automatycznie wyższej pozycji innych ugrupowań. Łodzianie, odmawiając swego zaufania i poparcia "Solidarności", nie obdarzają nim nikogo innego.

Stosunek mieszkańców Łodzi do nowego rządu można na tle analogicznego stosunku, wyrażanego przez mieszkańców innych miast, określić jako niejednoznaczny. Na pytanie: Jak większość ludzi przyjęła nowy rząd? Czy wzbudził on:

	odpowiadano	
	w Łodzi	w innych miastach
nadzieję, wiarę, że będzie lepiej	92,3	85,9
rozczarowanie, bo nic się nie zmieni	0,2	2,6
lęk, obawę, że będzie gorzej	3,8	3,6
obojętność, ludzi to nie interesuje	0,0	4,7
trudno powiedzieć	3,8	3,1

Można zatem przyjąć, że utworzenie nowego rządu wzbudziło w mieszkańcach Łodzi nadzieje co najmniej takie same, jak wśród mieszkańców innych miast, ale jednocześnie na pytanie: Patrząc na skład nowego rządu odnosi Pan(i) wrażenie, że jest to rząd:

	odpowiadano	
	w Łodzi	w innych miastach
wyraźnie lepszy, niż poprzedni	30,8	38,5
trochę lepszy od poprzedniego	3,8	17,7
taki sam, jak poprzedni	0,0	2,6
gorszy	3,8	1,0
nie wiadomo, to się jeszcze okaże	61,5	40,1

Również osoba szefa nowego rządu wzbudziła w Łodzi nieco mniejszy entuzjazm niż gdzie indziej. Obrazuje to rozkład odpowiedzi na dwa kolejne pytania ankiety:

"Czy jest Pan(i) zadowolony(a) z tego, że na czele rządu stoi T.Mazowiecki?"

	Łódź	inne miasta
Zdecydowanie tak	26,9	38,0
Raczej tak	46,2	43,2
Raczej nie	0,0	1,6
Zdecydowanie nie	0,0	1,6
Trudno powiedzieć	29,6	15,6

"Czy T.Mazowiecki poradzi sobie na stanowisku premiera? Czy starczy mu sił i umiejętności do dobrego pełnienia obowiązków?"

	Łódź	inne miasta
Zdecydowanie tak	23,1	21,4
Raczej tak	34,6	49,0
Raczej nie	0,0	5,2
Zdecydowanie nie	0,0	0,0
Trudno powiedzieć	42,3	24,5

Rezerwa w stosunku do nowego rządu i jego szefa, wyrażająca się głównie znacząco większą liczbą odpowiedzi niezdecydowanych, a mniejszą odpowiedzi pozytywnych, może mieć przyczynę w odmiennych oczekiwaniach, jakie pod adresem nowego gabinetu kierują mieszkańcy Łodzi. Jest to wyraźnie widoczne w rozkładzie odpowiedzi na pytanie:

"Czego Pan(i) osobiście oczekuje od nowego rządu?"

	Łódź	inne miasta
Przed wszystkim poprawy warunków życia - poprawy zaopatrzenia i mniejszego tempa podwyżek	61,5	42,7
Przed wszystkim zmian politycznych, demokratyzacji życia	7,7	2,6
W równym stopniu jednego, jak i drugiego	26,9	54,2
Trudno powiedzieć	3,8	0,5

Tak więc mieszkańcy Łodzi oczekiwaliby przede wszystkim poprawy warunków życia; mieszkańcom innych miast sprawa ta nie jest również obojętna, ale chętnie widzieliby jej załatwienie wraz z demokratyzacją życia politycznego. Łodzianie - wręcz przeciwnie, gotowi są zrezygnować z demokratyzacji na rzecz poprawy zaopatrzenia i zahamowania wzrostu cen. Ponieważ nowy rząd nie obiecywał rychłej poprawy w tej dziedzinie, nie wzbudził on sam i jego program takiego entuzjazmu, jak gdzie indziej. Należy w tym miejscu przypomnieć, że znaczącej i szybkiej poprawy warunków życia rząd nie obiecywał w równym stopniu nikomu. Zwłaszcza zaś nie mówił, że to właśnie mieszkańcy Łodzi znajdą się na ostatnim miejscu w kolejce po dobrobyt i wygodę życia codziennego. Oni jednak są o tym przekonani. Przekonanie to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w rozkładzie odpowiedzi na pytanie:

"Kiedy, Pana(i) zdaniem, w naszym kraju zajdą następujące zmiany?"

<u>Zostanie zahamowana inflacja?</u>	Łódź	inne miasta
W ciągu najbliższych miesięcy	15,4	23,4
Za parę lat	34,6	36,5
Dopiero za kilkanaście lat	11,5	14,1
Nigdy	0,0	3,6
Trudno powiedzieć	38,5	22,4
 <u>Ludziom będzie się dobrze żyło</u>		
W ciągu najbliższych miesięcy	0,0	0,5
Za parę lat	15,4	21,9
Dopiero za kilkanaście lat	23,1	40,6
Nigdy	23,1	13,0
Trudno powiedzieć	38,5	23,4
 <u>Nie będzie brakować mieszkań</u>		
W ciągu najbliższych miesięcy	0,0	0,0
Za parę lat	0,0	4,2
Dopiero za kilkanaście lat	11,5	13,8
Nigdy	46,2	37,0
Trudno powiedzieć	42,3	20,3

Co charakterystyczne i godne podkreślenia to fakt, że we wszystkich innych zakresach mieszkańcy Łodzi okazali się większymi albo przynajmniej takimi samymi optymistami, jak mieszkańcy innych miast. Dotyczyło to perspektyw rychłych postępów na drodze do zmiany ustroju, reprivatyzacji państwowych przedsiębiorstw, podniesienia jakości pracy i zapewnienia spokoju społecznego. To ostatnie - spokój społeczny - zasługuje na podkreślenie, ponieważ akurat w tym punkcie sytuacja z września różni się w znaczący sposób od tej, z którą mieliśmy do czynienia w styczniu. Fakt, że wtedy (styczeń '89) sytuacja w Łodzi zasługiwała na miano wybuchowej, wynikał z połączenia pogarszających się nastrojów z przewidywaniem wybuchu społecznego niezadowolenia, głównie strajków i zamieszek. Teraz mieszkańcy Łodzi nie dość, że nie spodziewają się takiego wybuchu, to jeszcze nie udzielają mu moralnego poparcia, a przynajmniej nie większego niż mieszkańcy innych miast, czego należałoby się spodziewać, jeśli przyjąć, że w swoim własnym mniemaniu mają oni pełne do tego podstawy. Widocznie jednak strajki straciły sens w nowym układzie sił lub też mieszkańcy Łodzi zbyt doświadczyli na sobie ich bezpośrednich skutków, by uznawać je za dobrą formę rozładowywania nastrojów.

x

x

x

Sytuacja na dziś jest w Łodzi produktem historii. W ostatnie przemiany polityczne w kraju wchodziło to miasto z bagażem nie tylko zaniedbania cywilizacyjnego i bytowego (o czym obficie donosi prasa), ale również z towarzyszącymi temu, znacznie niż gdzie indziej, negatywnymi nastrojami i nieufnością do wszelkich instytucji.

Wejście "Solidarności" na legalną arenę polityczną przywitała Łódź nadziejami rozbudzonymi bardziej niż gdziekolwiek indziej. Nadzieje te zabarwione były jednak odrobiną goryczy, że te ważne dla całego kraju zmiany nie dotyczą w dostatecznym stopniu problemów, z którymi na co dzień borykają się mieszkańcy miasta. Wygrana "Solidarności", sformowanie nowego rządu

oraz publiczne zarysowanie jego przyszłego programu raczej potwierdziły przekonanie jego mieszkańców, iż pozostaną na uboczu ze swymi problemami. Utrzymujący się pesymizm co do perspektyw rychłej poprawy najważniejszych (z punktu widzenia mieszkańców) parametrów lokalnej sytuacji świadczy o tym, że jest ona w rzeczywistości dość dolegliwa.

Można przyjąć, że to, co jest widoczne na wyższych piętrach lokalnej organizacji społecznej i politycznej - strajki, rozdźwięk w "Solidarności", przetasowania w innych organizacjach politycznych, przeciągająca się absencja na stanowisku prezydenta - nie jest zjawiskiem czysto politycznym, generowanym przez wzajemne układy, konflikty i nieporozumienia, ale że ma również głębokie podłoże w klimacie społecznym, nastrojach i poglądach mieszkańców Łodzi. Częściowy paraliż organów społecznej organizacji nie jest i nie może być oczywiście bez wpływu na ów klimat, ale na pewno - zgodnie z przytaczanymi wcześniej wynikami badań - nie jest jego jedynym źródłem.

Nic bardziej precyzyjnego nie da się powiedzieć na podstawie dostępnych w tej chwili wyników badań. Analiza szczegółów, rozpracowanie komponentów panującej w Łodzi sytuacji wymagałyby szerokich, kosztownych badań o efektach w gruncie rzeczy niewiadomych.